

PRZEDPŁATA
miesięczna:
w Radomiu 85 kop.
z odn. do dam 97 k.
z przes. poczt. rb. 1.
ogółem. pojed. 19 gr.

OGŁOSZENIA
za wiersz patitowy
lub jego miejsce:
1-a strona kop. 50.
Nekrologi kop. 2).
Reklamy kop. 3).
IV-a strona kp. 13.

ROL XXXI.

Sobota 20 Października 1917 roku.

Nr 235

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubeiska Nr. 21.

Komunikat austriacki.

Wiedeń. Urzędowo donoszą pod datą 19-go października r. b. Oprócz skutecznych przedsięwzięć wojsk atakowych we wschodniej Galicji, nigdzie nie było szczególniejszych wydarzeń.

Komunikat niemiecki

Berlin. Urzędowo donoszą dnia 19-go b. m. Na froncie zachodnim: Grupa wojsk ks. Ruprechta: W środku frontu flandryjskiego także wczoraj walka ogólnie była silna. Zwłaszcza w godzinach wieczornych i dzisiejszych porannych ogień przy lesie Houtbolzsterskim i na południe od Passchendaale wzmożł się. Koło Draibank odparto kilkakrotnie uderzające silne oddziały wywiadowcze. Między kanałem La Bassee i Skarpą, jakoteż na południe od St. Quentin podczas walk na przedpolach, wzmożła się także działalność ogniowa.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: Na północny-wschód od Soissons działalność bojowa—żywa od dni, rozwinęła się w bitwę artylerji, która od wczoraj rana z małemi przerwami trwa od Ailette do Braie. Także baterje sąsiednich oddziałów uczestniczą w walce ogniowej. Od Aisne do wschodniego brzegu Mozy ogień również wzmożł się znacznie na wielu miejscach frontu. Na froncie północno-wschodnim pod Verdun wczoraj rano badeńskie wojska atakowe koło wzgórza 344 na wschód od Samogneux śmiałym zamachem wdary się do francuskich rowów, zniszczyły pięć wielkich podkopów i przyprowadziły z powrotem załogi, o ile te nie padły w walce ręcznej. Wieczorem podjął nieprzyjaciół dwa kontrataki na zyskane kawałki rowów. Obydwa razy odparto go.

Wczoraj ogółem strącono 13 aparatów. W odpowiedzi na atak lotników na Frankfurt nad Menem obrzucono wczoraj ponownie Nancy bombami.

Na froncie wschodnim: Przegląd zdobyczy na wyspie Ozylii dał dotychczas następujący wynik: 10,000 jeńców z dwóch rosyjskich dywizji. Do Moon uszło tylko kilka setek ludzi, 50 dział, w tem kilka nie uszkodzonych, ciężkich baterji wyrzecznych i kilka baterji polnych, liczna broń i inny materiał wojenny.

Części naszych morskich sił zbrojnych dotarły przez pola minowe Zatoki Ryskiej do południowego ujścia Wielkiego Moon Sund, dokąd około 20 okrętów wojennych, po krótkiej walce cofnęło się. Rosyjskie baterje koło Woi na Moo i koło Werder, na wybrzeżu estońskim, zmuszono do milczenia. Inne jednostki naszej floty stoją we wschodniej części Kassar Wiek i zamykają przejazd ku zachodowi.

Między Dźwiną a Dunajem, oprócz kilku daremnych uderzeń rosyjskich wywiadów, nie było większych działań bojowych.

Na froncie macedońskim: Położenie niezmiennione.

Zajęcie wyspy Moan.

Berlin. (B. K.) Dnia 19 października wieczorem: We Flandrji słabsza, na północny-wschód od Soissons bardzo silna walka działowa.

Wyspa Moon, położona między wyspą Ozylią a lądem, została przez nas zajęta. Zajęcie tej wyspy dokonały siły zbrojne lądowe i morskie.

Zatopienie 14 okrętów.

Berlin. Biuro Wolffa ogłasza: Dnia 19 października lekkie siły zbrojne morskie niemieckie w północnej części morza Północnego, w obrębie obszaru zamkniętego koło wysp Shetland, zaatakowały jadącą z Norwegji do Anglii grupę okrętów, złożoną z 13 statków, będących pod eskortą 2 kontrtorpedowców najnowszej typu G. 29 i G. 31. Wszystkie te okręty zostały zniszczone—z wyjątkiem tylko jednego parowca rybackiego, który towarzyszył okrętom. Na sze siły zbrojne morskie powróciły nieuszkodzone.

Manifestacje patryjotyczne w Poznaniu

Poznań. Z okazji obchodu Kościuszkowskiego odbyła się w Poznaniu pierwsza od kilkudziesięciu lat manifestacja publiczna o charakterze narodowo polskim.

Po nabożeństwie odprawionem przez arcybiskupa Dalbora utworzył się pochód, który ruszył ku Rynekowi.

Ponieważ policja nie puszczala na Ry-

nek, przeto tłum przerwał kordon policyjny.

Na Rynku odśpiewano dość nieskładnie „Boże coś Polskę“ i bardzo zgodnie „Rotę“ Konopnickiej.

Od godz. 10 poczęto wywieszać chorągiewki o barwach narodowych, a o 5 całe miasto było nimi udekorowane, co wywoływało nadzwyczajne wrażenie.

W chwili dziejowej.

Najwyższą władzą w Polsce do chwili obioru Głowy Państwa jest powołana obecnie Rada Regencyjna. Jest najwyższą Państwa Polskiego zwierzchniczką, obdarzoną prawem łaski i nadawania sankcji ustawom. Regenci powołują Radę Stanu, jako instytucję pełniącą czynności prawodawcze i kontrolującą do chwili zwołania Sejmu, oraz Rząd polski, złożony z ministrów, którzy obejmą bezpośredni zarząd różnemi dziedzinami życia państwowego. Ustrój taki nadaje Państwu Polskiemu cechy niepodległości, jednak pamiętać trzeba, że gwarancje niepodległości w każdym samodzielnym państwie stanowi wojsko własne, regularne i karne.

Formy życia państwowego nabierają siły i znaczenia wtedy tylko, gdy treść ich wypełnioną jest przez żywy współudział i działanie sił społecznych. Cały naród polski winien na siły to się złożyć. Nowożytnie, odrodzone Państwo Polskie zdolne będzie do życia z wolą całego narodu. Precz—wszelkie uprzedzenia partyjne i wszelka wyłączałość, chwila jest wielka i osobliwa; kto kocha Polskę niech się jednoczy w zgodzie i pracy!

Śladem dobrej myśli.

Z przyjemnością przeczytałem w „Gazecie Radomskiej“ artykuł p. Tadeusza Cieńskiego ze Lwowa, p. t. „Nie wyrzucajmy groszy“, choć właściwie należałoby powiedzieć „Nie przepalajmy rubli czy koron“, bo dzisiaj każdy palacz przepala rocznie nie grosze, nie halerze, lecz setki rubli czy koron. A to już nie bagatela, nie drobnostka, na którą z lekkim sercem wolno sobie pozwolić w tych ciężkich czasach.

Osobliwie na wsi kwestja ta już nie obocznie, ale wprost dotyczy moralności młodzieży męskiej. Przecież na wsi rzadki jest „kawaler“, któryby nie palił. A skąd czerpie fundusze na to? Wróble na dachu wiedzą, że zboże ojcowe i inne produkty rolne idą złodziejskim sposobem do żyda lub złego sąsiada, a zdobyte pieniądze na papierosy. I czyż to jest bagatela? Czy to da się pogodzić z sumieniem prawego chrześcijanina i dobrego polaka w czasach, gdy tysiące biedaków po miastach boryka się coraz bardziej z niedostatkiem i broni rozpaczliwie przed śmiercią głodową? Czy lud wiejski ma być wieczną martwą bryłą, obojętną

na wszystko co dotyczy ojczyzny, na to co nas boli czy cieszy?

Pracuję na wsi, więc wiem, ile tu jest serc zimnych, twardych i nieporuszonych, ile zacofaństwa, przesądów i zaślepienia!

Kiedy chodzi o uchwalenie, a następnie zapłacenie podatku szkolnego, podnosi się wprost burza protestów i sprzeciwów: jeden przez urugiego wyrwa się do głosu, jeden nad drugiego silniej krzyczy, że się nie zgadza na nowe szkoły, bo to będzie nowy ciężar na gospodarzy, bo „te morgi nasze to już tego nie niosą”. Ile to krzykactwo zawiera prawdy, oto są cyfrowe dane: Na pięć szkół w gminie Potworowskiej (liczącej 44 wsi) wypadało za ubiegły rok szkolny podatek 25 halerzy na morgę, czyli że gospodarz 16-te morgowy obowiązany był zapłacić 4 korony. A czy każdy gospodarz czy chłopak wiejski nie przepalił więcej przez tydzień i serce im się wsale na ten ciężar nie krwawi? A jeżeli jest kilku pałaczy w domu, to ileż pieniędzy z dymem puszeją? Czyż więc te narzekania na ciężar podatkowy nie są czystym faryzeuszostwem?

Notabene, tego 25-cio halerzowego podatku za ubiegły rok nie złożyło jeszcze 32 wsi, bo wójt Piotrkowski trzyma z najciężniejszymi i ani prośbą ani groźbą nie można go skłonić do wyogrzekowania tego, co się ezkołom wstecz należy.

Sam również jestem w tem szczególnie położeniu, co i p. Cieński, że nałogu palenia nie mam, więc jego śladem quantum możliwe przeznaczam: 25 koron na szpital św. Kazimierza w Radomiu i 25 koron na bibliotekę parafialną w Potworowie, aby rażniej rugować ciemnotę.

Redakcji „Gazety Radomskiej” przesyłam wyrazy głębokiego uszanowania, a p. Tadeuszowi Ciwilemu ze Lwowa ściskam prawicę za jego myśl zbożną, w której ślady idę. A ciekawa rzecz, kto z pałaczy będzie pierwszy? Byłbym niezmiernie szczęśliwy, gdyby w Potworowie ten „pierwszy” się znalazł.

Ksiądz Jan Klimkiewicz.

Potworów, 16 paźdz. 1917 r.

Obchód Kościuszkowski w stolicach Polski

Warszawa—Kraków.

II.

Zgodnym chórem uwielbienia uczcił dn. 15 b. m. Kraków stoletnią rocznicę śmierci bohatera swego z pod Racławic.

Miasto skąpało się we flagach narodowych—zewsząd zwieszały się z okien i balkonów dywany, powiewały chorągwie, skrzyły się herby, jaśniały transparenty, portrety i biusty wielkiego woźdza.

Około godz. 9 i pół odezwał się z Zygmuntońskiej wieży potężny głos dzwonu Zygmunta, zwołując na uroczyste nabożeństwo w katedrze wawelskiej.

Głębokie i poważne nawy świątyni królewskiej zaczęły się teraz zwolna wypełniać wiernymi.

Nabożeństwo celebrował ks. biskup krakowski Adam Sapieha. W czasie nabożeństwa wygłosił w płomiennych słowach okolicznościowe kazanie ks. kanonik dr. Caputa.

Po nabożeństwie uszykował się olbrzymi pochód na placu Bernardyńskim. Wzdłuż drogi prowadzącej z Wawelu i na obszernym dziedzińcu Wawelu.

O godz. 12-ej w południe zebrał się hejnał z baszty senatorskiej i na to hasło ruszył olbrzymi pochód z Placu Bernardyńskiego ulicą Grodzką wprost na Rynek krakowski, witany po drodze entuzjastycznie okrzykami i brawami publiczności. W wielu miejscach posypał się z okien domów istny deszcz kwiatów na rycerską banderę Krakusów i zuchowatych kosynierów. Zapał, zda się, przerastał wojną podyktowane szczuple ramy uroczystości. I wkrótce zabrzmiała potężna pieśń „Roty” Konopnickiej... Śpiewał ją lud krakowski serdecznie, wylewając w niej niezakazane, żywiołowe uczucie miłości ziemi ojczyzny. „Nie rzucim ziemi, skąd nasz rod!”

W zachodniej połaci Rynku krakowskiego na środku linii, prowadzącej z Szewskiej do Sukiennic—odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod pomnik Tadeusza Kościuszki. Skromny biały, prostokątny kamień, przywieziony z pól racławickich, zdobił śmierci bohatera Narodu 15 paźdz. 1817 r. i data 15 października 1917 r.

Naokoło tego to kamienia zgromadziły się w dniu 15 b. m. tysiączne tłumy ludu polskiego. Rzewny zaiste był widok, gdy na skromny kamień, uwieczniający przysięgę Tadeusza Kościuszki na Rynku krakowskim—delegację ludu polskiego składały liczne wieńce, uwite z kłosew przyniesionych i ziół polnych...

Poświęcenia kamienia pod pomnik Kościuszki dokonał ks. arcyb. Simon w licznej asystencji duchowieństwa. Przed ceremoniałem poświęcenia uczestnicy pochodu i publiczność odśpiewali „Boże Ojczy”, po poświęceniu zaś „Boże coś Polskę”. Następnie imieniem m. Krakowa przemówił wicepr. J. K. Federowicz.

Imieniem mieszczaństwa polskiego przemawiał prezes Izby rękod. p. Kosobudzki.

Posel Serczyk złożył hołd pamięci Naczelnika Imieniem ludu sierniężnego.

Po przemówieniu posła Serczyka publiczność jeszcze raz odśpiewała „Rotę” Konopnickiej, porzem rozwiązał się pochód.

Po południu liczni uczestnicy uroczystości Kościuszkowskich udali się na kopiec Kościuszek, gdzie złożono parę wieńców. Wieczorem odbyły się uroczyste „Wieczory” w obu miejskich teatrach ku czci nieśmiertelnego Bohatera Narodu.

Mniszek

Obchód Kościuszkowski.

(Korespondencja Gazety Radomskiej).

Idąc za przykładem całego kraju i mała wiosna Mniszek obchodziła w poniedziałek, 15 października stoletnią rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki bardzo uroczystie. Miejscowy proboszcz

ks. Fajkowski w ładnie udekorowanym zielenią kościele odprawił uroczyste nabożeństwo oraz wygłosił patriotyczne kazanie. Po skończonym nabożeństwie zgromadzeni w kościele odśpiewali „Boże coś Polskę”. Następnie cała ludność udała się wraz z księdzem do równie pięknie zielenią i emblematami narodowymi przez działkę szkolną pod przewodnictwem miejscowej nauczycielki, p. Langer przybranej szkoły. Na uroczysty obchód złożyły się c.óry działki szkolnej, deklamacja „Pogrzeb Kościuszki”, wygłoszona przez Romualda Borowieckiego oraz deklamacja „Bitwa pod Racławicami” wypowiedziana przez Stefana Borowieckiego. W międzyczasie sprzedawano odznaki pamiątkowe oraz wydawnictwa kościuszkowskie. Czysty dochód ze sprzedaży w kwocie 22 k 30 h. przeznaczono na pomnik Kościuszki w Warszawie.

List od nieobecnych.

Odczytany przez ks. Zdzisława Lubomirskiego na obchodzie Kościuszkowskim list, o którym wspominaliśmy, brzmi jak następuje:

„Sto lat minęło od dnia „gonu” Tadeusza Kościuszki, najszytniejszego wyraziciela linii dziejów samodzielnego Polski, wyraziciela ducha i idei Konstytucji 3-go maja, idei konstytuowanej przez Niego w wszech bejmującej narodowej armii.

Przez przemoc na Jego czynie przetrwała Polska swój samodzielną byt narodowy.

Z własnej woli od Jego czynu jedynie rozpocząć mogła Polska swój nowy byt narodowy.

Idea wszechobejmującej armii narodowej pchnęła pierwsze szeregi strzeleckie przez sztuczne kordon graniczny i doprowadzić musi do Organów Polskiej Władzy Państwowej, które rozwijając będą idee Konstytucji 3-go maja.

W dniu, gdy w poważnem skupieniu składa Polska cała hołd przeszłości, a w gorącym sercu bicia wyraża wiarę w przyszłość, polscy oficerowie i żołnierze, z Magdeburga i Hawelberga, Benjaminowa i Szczepiorny, rozproszeni kompanjami, szwadronami i bateriami na froncie Isonzo i na froncie wachodnim rozproszeni pojedynczo po miastach i wsiach Królestwa, po miastach i wsiach Galicji, stanowiąc zawsze jeden idei naczelną karny obóz Wojska Polskiego, wspólny w całym kraju wznoszą okrzyk:

„Niech żyje Polska!”

Zjazd Centrum Narodowego.

Jak zawiadamialiśmy, odbędzie się w Radomiu d. 21 b. m. o godz. 11 rano w Hotelu Rzymskim Zjazd Centrum Narodowego. Referować będą pp. A. Parczewski, Dr. F. Młynarski i W. Dunin. Zjazd wypadł w ważnej dla Polski chwili dziejowej, gdy powstaje najwyższa władza państwa Polskiego, zaś silnie rysują się sztuczne mury opozycji, wzniesione przeciw twórczej pracy budowania państwa już w czasie wojny.

Nazwiska referentów wskazują, że Radom gościć będzie najgłębsze siły zrzeszenia politycznego, liczącego już w kraju dyż zastęp zwolenników. Zjazd radomski odbywa się łącznie z przedstawicielami ziemi Kieleckiej.

N. K. N.

Dnia 16 b. m. w sali Rady m. Krakowa, odbyło się ostatnie plenarne posiedzenie Naczelnego Komitetu Narodowego, na którym zapadły poniższe rezolucje:

„Naczelny Komitet Narodowy uchwała rozwiązać się z chwilą powstania rządu polskiego i agendy swoje oddaje temuż rządowi.

Do przeprowadzenia tego oddania, a w szczególności oddania Legionów jako kadrów armii polskiej, upoważnia N. K. N. swoją komisję wykonawczą

„Dalej upoważnia N. K. N. swoją komisję wykonawczą do rozpoczęcia rokowań z departamentem spraw politycznych komisji przejściowej b. Tymczasowej Rady Stanu na zasadzie uczynionej przez niego propozycji objęcia już teraz przez komisję biur informacyjnych zagranicznych N. K. N., celem przekazania ich rządowi polskiemu

„Fundusze, które po zamknięciu pozostaną, uchwała N. K. N. przekazać rządowi państwa polskiego na cele opieki wojennej nad legionistami. Co do sposobu użycia tych funduszy zasięgnie rząd polski opinii prezesa Koła Polskiego, marszałka krajowego, prezydentów miast Krakowa i Lwowa, tudzież prezesa komisji wykonawczej N. K. N.

„Komisja kontrolująca ma pozostać dotychczasowym składzie.”

Wniosek powyższy uchwalono jednomyślnie bez dyskusji.

Wiceprezes dr. Wł. Jaworski, powołując się na nadwątłony stan zdrowia, zgłasza swoją rezygnację i pr. si o przyjęcie jej do wiadomości.

Na wniosek pos. Aleksandra Dąbalskiego, zebranie czyni zadość temu żądaniu wiceprezesa, przez powstanie składając mu podziękowanie za jego trzyletnie trudy i poświęcenie, z jakim na stanowisku wiceprezesa N. K. N. pracował.

Z koleż zebranie przystępuje do wyboru komisji wykonawczej. W skład jej wybrani zostali jednomyślnie: Dąbalski Aleksander, Downarowicz Stanisław, Dydyński Stanisław, Dzieduszycki Władysław, Federowicz Jan Kanty, Laskowski Bronisław, Laskowski Kazimierz dr. Habicht Ernest, Kosobudzki Piotr, dr. Mycielski Jerzy, Mycielski Edward, Ohly Ferdinand, Sare Józef, dr. Starzewski Tadeusz, dr. Słuszkiewicz Zdzisław, dr. Weresz czynski Antoni.

Popis drużyn harcerskich.

Dnia 15 bm. na placu Szkoły Handlowej odbył się popis radomskich drużyn harcerskich, który dzięki wątpliwej pogodzie nie ściągnął takiego zastępu publiczności, jakiego można się było spodziewać. Na czołach złożyły się zabawy harcerskie, korowody, ćwiczenia gimnastyczne strażackie, zakończone masą drużyn. Szczególnie efektownie wypadły ćwiczenia strażackie i gimnastyczne (I-a druż. i korowody (druż. II-a). Harcerze dali dowody wielkiej zręczności i zimnej krwi w czasie karkołomnych ćwiczeń a. linach, budząc wśród widzów żywe oklaski. Na wyróżnienie zasługuje również chór harcerzy II-ej drużyny, który wykonał kilka melodyjnych utworów. Zgodnie z programem, w czasie ćwiczeń, przygrywała orkiestra Straży Ogniowej.

Dochód z popisu przeznaczony został na komiary dostaw 11 Okręgu.

Odbudowa ludzi.

IV.

W parze z zamiłowaniem w zbytkownych i odpowiadających modzie strojach idzie żądza zabawy, której młodzież obojga płci nigdy w czasie przedwojennym nie oddawała się z takim zapalem, jak właśnie teraz, kiedy na tyłu frontach leje się krew bratnia, kiedy tyłu krewnych, przyjaciół i znajomych stoi bezustannie w okopach w obliczu śmiertelnego niebezpieczeństwa i kiedy w szpitalach ranni i kaleki jęczą w ciężkich cierpieniach, albo borykają się ze śmiercią. Jakimże czołem powita młodzież naszą, która szczęśliwym zbiegiem okoliczności pozostała w domu zdala od walk i niebezpieczeństw, powracając z wojny zmęczonych i wyjedzonych swoich towarzyszy, gdy im przyszedł się być żołnierzem, że zamiast pracować ze wszystkich sił, aby być jak najprędzej gotową do objęcia tyłu opustoszałych placówek w życiu społecznym i publicznym albo poświęcić czas swój łagodzeniu niedoli tyłu nieszczęśliwych, którym wojna byt i sposób do życia dla siebie i rodzin z ręk wytrąciła, ona pędziła czas jedynie na zabawie i trwoniieniu pieniędzy, nie oglądając się na nic i nie licząc się z niczem, a tylko zadawalniając pragnienia i żądze zmysłów swoich. Jakże bezbrzeżnie smutnym i wstrząsającym duszą był ten list jakiegoś młodego oficera z frontu, z którym się spotkałem w jednym z dzienników tutejszych w początku ubiegłego miesiąca, w którym tenże powtarzając wiadomości otrzymane od swej rodziny, zestawia je z wydarzeniami, które podczas czytania otrzymanego pisma w najbliższym jego otoczeniu zachodzą. Więc siostra donosi mu o balu na którym tańczyła do rana białego, a tym czasem wśród piekielnego ryku armat i huk pękających we wszystkich kierunkach pocisków, odłamek granatu zabija na miejscu stojącego obok oficera; — brat pisze o wrażeniach odniesionych podczas wykonania najwęższego programu kabaretowego, a tu kula armatnia wypruwa wnętrzności i urywa n. gi dwum na proździe oddziału ustawionem placówkom. Gdzie spojrzysz leżą trupy, albo wiją się w straszliwych boleściach ranni, a tam w domu radość i wesele, jak gdyby na świecie wszystko działało się jaknajlepiej, jak gdyby nad nim nie rozszalał się gniew Boży, jak gdyby on nie był widownią najstraszniejszych i najkrwawszych zapasów, jakie dotąd znała historia. A na te bezustanne zabawy i

rozrywki potrzeba dzisiejszych czasach nie małych funduszy. Stąd też pochodzi często objawiające się w społeczeństwie naszym gorączkowe poszukiwanie szybkich i nadmiernych zarobków, które jedynie ze szkodą i krzywdą biednych i potrzebujących współobywateli osiągać się dają.

Ale swoboda, która stanowi dominującą cechę dzisiejszego systemu wychowania się naszej młodzieży nie odbija się jedynie ujemnie na pozostałym moralnym jej charakterów; ma ona jeszcze prócz tego jedno ujemne następstwo. Młodzież zamiast pełnić to, co do niej należy, t. j. uczyć i przyotowywać się do przejścia na siebie społecznych i obywatelskich obowiązków, bawi się w krytykę i to nie tylko swoich przełożonych, rodziców i opiekunów, ale nawet społecznych i państwowych instytucji i rządów. Słowem politykuje, manifestuje, urządza wiece i strejki czem niekiedy krzyżuje najlepsze zamierzenia i plany starszych do kierowania sprawami obchodzącymi ogół powołanych. Stąd też pochodzi, że młody obywatel kraju, który staje się wreszcie jednostką zdolną do pełnienia pewnych ze swem stanowiskiem związanych obowiązków, nie zastanawia się nad tem, że jego powinnością jest przedewszystkiem słuchać i wykonywać bez jakiegokolwiek obiektywności rozkazy swych przełożonych, ale odrazu staje się malkontentem z zasady krytykującym obecny porządek rzeczy, chociaż najczęściej nie jest zdolnym nawet do zaproponowania jakiegokolwiek zmiany na lepsze i stara się działać na własną rękę, zamiast kroczyć karnie, jak żołnierz w szeregu, jak tego dobro ojczyzny i narodu wymaga. Tymczasem zaś przedewszystkiem wojna obecna dowiodła nam niezbicie, że tylko karność i subordynacja, tylko podporządkowanie osobistych swoich przekonań, aspiracji i dążeń interesom większości może stworzyć organizację zdrową i silną, zdolną do czynu i przeprowadzenia konsekwentnego wszystkich tych rzeczy, których pomyślny byt i rozwój społeczeństwa potrzebuje i wymaga.

Choć jeszcze tematu mego nie wycepałem całkowicie — mam wrażenie, że i tak dość gorzkich uwag mieści się w moim artykule; my zaś nie lubimy, gdy kto nam przykrą prawdę w oczy mówi. Kto jednakże zechce sobie zdać sprawę, jakie motywy kierowały mną, gdy się zdecydowałem na to bądź co bądź mało wdzięczne wystąpienie, ten mnie wyrozumie i przyzna, że, abyśmy się stali narodem nie tylko politycznie potężnym, ale i cieszącym się szacunkiem i uznaniem u innych ludów, to trzeba nam wziąć się przedewszystkiem do „odbudowy” nas samych w myśl zamieszczonych w niniejszym artykule wywodów.

Antoni Chrapaszewski.

LISTY OD REDAKCJI.

Szanowny Panie Redaktorze!

Z powodu artykułu pod tytułem „Ostrzegajmy” w Nr. 232 „Gazety Radomskiej” Zarząd Koła Miasta Radomia Polskiej Macierzy Szkolnej podaje do wiadomości, że wzmiankowana w artykule tym suma rb. 2500 nikomu przez Zarząd wypłacaną nie była, oraz

że nikt zarzutów z powodu uszkodzonych rubli Skarbnikowi przy jakiegokolwiek wypłacie nie czynił. Macierz rzeczywiście poniosła stratę w wysokości 2500 rb., będąc zmuszoną zapłacić o taką sumę więcej za dom, ale nie z powodu odmowy przyjęcia uszkodzonych banknotów.

Z poważaniem
Przewodniczący X. Rokoszyński
Sekretarz Z. Woszczyński
Skarbnik Koła Z. Węgłńska.

Wyjaśnienie Zarząd Koła podaje do wiadomości, że rb. 2500 nikomu przez Zarząd *wypłacone nie były*, a o parę wierszy niżej potwierdza, że Macierz rzeczywiście poniosła stratę w wysokości rb. 2500 i że ją *zapłaciła*. Tę właśnie stratę miałem na myśli i nie pojmuję, w jaki to sposób mogło się stać, ażeby Macierz miała ponieść stratę „z powodu odmowy przyjęcia uszkodzonych banknotów“.

Józef Pogorzelski.

Z M I A S T A.

Kalendarzyk. *Dzisiaj*: Sobota 20 października Jana Kantego.

Wsch. słońca g. 6 m. 34 r. Zach. g. 4 m. 56.

— Z Klubu Narodowego. W sobotę, dnia 20 b. m. o godz. 8 i pół wiecz. w Klubie Narodowym odbędzie się zebranie dyskusyjne, mające za temat utworzenie Rady Regencyjnej i wytworzoną przez ten fakt sytuację polityczną. Poszczególne grupy w skład Klubu wchodzące prawdopodobnie spręczyją stosunek swych organizacji do Rady Regencyjnej.

Spodziewany udział gości z poza Radomia.

Wstęp dla członków wolny, dla gości 50 hal.

— Posiedzenie Rady miejskiej. Dnia 23 Października rb. o godz. 7-ej wiecz. odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej z następującym porządkiem obrad:

1. Złożenie przyrzeczenia przez nowo-wstępującego Radnego. 2. Komunikaty Magistratu z Obchodu rocznicy zgonu Tadeusza Kościuszki. 3. Wybór 1-go Wiceprezydenta. 4. Wybór Rajcy. 5. Wybory członków do Rady Zdrowia. 6. Wnioski Komisji Ogólnej w sprawie przejęcia kuchni Komitetu Obywatelskiego i w sprawie umiastowienia piekarni. 7. Regulamin Sekcji żywnościowej. 8. Odezwa Polskiej Macierzy Szkolnej w sprawie subydjum 1850 rb. dla Uniwersytetu Ludowego. 9. Odezwa nauczycielstwa elementarnego. 10. Odezwa Starszego Zgromadzenia masarzy. 11. Projekt Magistratu ustanowienia ostatecznego terminu płacenia podatków miejskich ustanowienia kar. od zaległości i kosztów egzekucji. 12. Główna Komisja podmiata węgla. 13. Reskrypt Jeneralnego Gubernatorstwa wojennego z 10-go Września rb. w sprawie opłat od wozu i wywozu. 14. Wnioski.

— Z teatru. Dziś „Zuza“ operetka w 3 aktach.

Niedziela: dwa przedstawienia o godzinie 4-ej po poł. po cenach znizowanych „Krysia Leśniczanka“ operetka Jarno, wieczorem o godz. 8-ej „Orfeusz w piekle“ operetka Offenbacha.

— Benefis K. i J. Józefowiczów. Dziś benefis sympatycznej pary artystów pp. Józefowiczów, którzy pracą swoją i su-

miennością zdobyli sobie uznanie publiczności, to też niewątpliwie z dziś zabraknie biletów, tembardziej, że wystawioną będzie przepiękna operetka Renyi p. t. „Zuza“ z beneficantką w roli głównej.

— Zjazd Centrum Narodowego w Radomiu 21 bm. Osoby chcące brać udział w zjeździe Centrum Narodowego, które dotychczas nie otrzymały zaproszenia mogą się zgłosić po takowe, dnia 21 mb. o godz. 10½ do sali hotelu rzymskiego.

— Ogólne Zebranie T-wa Wpisów szkolnych przy szkole M. Gajl odbędzie się dnia 21 b. m. o godz. 4 po poł. i bez względu na liczbę osób zebranie będzie prawomocne.

— Wybory odbyte w Stow. handlowców dały wynik następujący: Prezes p. Kazimierz Normark, vice-prezes p. Eustachy Pasehalski, sekretarze pp. Edmund Czaj i Kazimierz Borszewski, skarbnik p. Ignacy Wosiek, gospodarz i vice-gospodarz pp. St. Żardacki i R. Biernacki, bibliotekarz p. ni Eugenja Gacka, buhalterja p. Bronisław Borowski.

— Osobiste. W czwartek ubiegły powrócił do kraju po blisko dwuletniej nieobecności Zdzisław br. Heydel, właściciel dóbr Brzoza w pow. Kozienickim. Baron Heydel w swoim czasie uległ prześladowaniu władz moskiewskich zakończonem przymusowym długim pobytom w Moskwie. W wygnaniu tym towarzyszyła mu małżonka i rodzina, która powróciła również do kraju, prócz synów zmuszonych przedłużyć swój pobyt w Rosji.

— Zarząd Warszawskiego T-wa Pracowników handlowych m. Warszawy, oddział w Radomiu, niniejszem zawiadamia członków T-wa, iż przyjmuje zapisy na kartofle w lokalu własnym Lubelska 41, począwszy od dn. 22 bm. do 30 włącznie w godzinach wieczornych (od g. 6 i pół do 8).

— Echa dramatu. Dwa samobójstwa i zabójstwo w jeenym dniu, to istotnie zbyt przynębiające zdarzenie, nie dziwnego więc, że komentowane jest w mieście szeroko, ludzie dociekają przyczyn strasznego faktu. Przyczyny zaś są aż nadto smutne. Straszna spuścizna moskiewska, która niestety przyjęła się jak zaraza w naszym społeczeństwie sprawiła, że ludzie słabej woli nie zdolni oprzeć się pokusie łatwego zysku, zaplątawszy się w położenie zbyt trudne, targnęli się na własne życie. Śmiercią okupili winę, niechaj będzie to strasznym przykładem dla drugich. Tragizm położenia podnosi szczególnie, że R., który zastrzelił swą żonę, przed dziesięcioma dniami zaledwie połączył się z nią węzłem małżeńskim, sama ona podobno w nieszczęśliwej chwili, gdy zobaczyła męża swego chwytającego za broń, błagała go o wspólny zgon i wspólny grób—co się też stało!

— Zguby. W poniedziałek ubiegły znaleziono przy ul. Szerokiej portmonetkę, której zawartość świadczy, że należy do uczennicy. Do odebrania w szkole M. Gajl, Długa 13.

Wczoraj znaleziono na ul. Lubelskiej portmonetkę zawierającą klucze. Do odebrania w Redakcji.

— Ofiary Rs. Jan Klimkiewicz z Potworowa składa kor. 25, w myśl swego artykułu, na rzecz Szpitala św. Kazimierza.

TELEGRAMY.

Niemcy zapraszają Francję do rokowań w sprawie Alzacji i Lotaryngji

Wiedeń. „Matin“ paryski przynosi sensacyjną wiadomość, świadczącą, iż po nieoficjalnych wysiłkach następują próby oficjalnego podjęcia przedwstępnych rokowań pokojowych.

Wiadomość „Matina“ brzmi:

Francja została zaproszona przez uwierzytelnionego podpisami cesarza Wilhelma i kanclerza Michaelisa, dyplomatę do wejścia w rokowania z Niemcami w sprawie Alzacji i Lotaryngji.

Rokowania te miałyby się odbyć na ziemi szwajcarskiej.

Dobrowolne zgłaszanie się
pospolitaków.

Kraków. Na murach miasta Krakowa pojawiły się wczoraj afisze, wzywające wszystkich pospolitaków, urodzonych w latach 1891—1868, którzy przy dotychczasowych stawkach uznani byli za niezdatnych do służby z bronią, a którzy dobrowolnie stawić się chcą do służby w pospolitem ruszeniu bez broni, aby do dnia 25 bm. zgłosili się w wydziale Va magistratu, przynosząc ze sobą dokumenty wojskowe.

OGŁOSZENIA.

Marja i Józef Popławscy z Sandomierza zawiadamiają synów Włodzimierza i Michała w Moskwie gliniszczeński pieriełok dom № 3 m. 104. że są oboje zdrowi, żyją jak dawniej, Mariusia w 8 ej klasie w Radomiu, wczekują z utęsknieniem od lutego wiadomości i bardzo się o nich niepokoją. Proszą wszystkich znajomych o zawiadomienie i o adres Marka, a pisma moskiewskie i Kijowskie o przedruk.

Biusty Tadeusza Kościuszki

odlewy gipsowe — dla Komitetów obchodowych i osób prywatnych, dostarcza wystawa wyrobów krajowych Ligi Pomocy przemysłowej w Krakowie, ul. Staszewska 28.

502—3

Pianina, fortepiany

kupuje J. Golmer, Lubelska 33.

503—4

Zgubiono kartę indentyczności wydaną przez Magistrat m. Radomia na imię Dawida Markules za № 614 Łaskawy znalazca zechce oddać Mleczna 4. 518—1

Zgubiono kartę indentyczności wydaną przez Magistrat m. Radomia na imię Pesy Farbman za № 7413 Łaskawy znalazca zechce oddać Warszawska 19. 517—1